

Sygn. akt I ACa 797/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Protokolant :	Zuzanna Kantyka

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...)

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 30 lipca 2020 r., sygn. akt I C 1385/19

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1 500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1 500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Roman Sugier	
--	------------------	--

Sygn. akt I ACa 797/20

## UZASADNIENIE

Powód J. T. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2016r. oraz kosztów procesu.

Uzasadniając zadanie pozwu podał, że jego matka Z. T. była właścicielem nieruchomości gruntowej objętej (...) 141 M., w skład której wchodzi parcela pgr 356/2.

Nieruchomość ta była zamieszkiwana przez matkę powoda, jej męża i ich dzieci do czasu orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z 29 grudnia 1950r. nr 47/77/49 mocą której pozbawiono te osoby obywatelstwa polskiego i orzeczono przepadek tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa jako należącej do osób o narodowości niemieckiej. W późniejszym okresie Skarb Państwa zbył prawo do tej nieruchomości na rzecz osób trzecich.

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej z 27 lutego 2015 roku orzeczono nieważność wspomnianej decyzji z 27 grudnia 1950r., gdyż do jej wydania doszło kiedy matka powoda już nie żyła. Ze względu na nieodwracalne skutki wadliwej decyzji powodowi przysługuje odszkodowanie za szkodę jakiej doznał w wyniku jej wydania abowiem wraz z bratem jest spadkobiercą po matce Z. T..

W dniu 6 lipca 2015 roku powód skierował do sądu zawezwanie do próby ugodowej w stosunku do pozwanego, które okazało się bezskuteczne. Kolejne zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce 10 września 2018r. Jak się okazało też bezskuteczne.

Pozew w niniejszej sprawie wpłynął do sądu 9 września 2019 roku.

Pozwany reprezentowany w sprawie przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie na rzecz Prokuraturii Generalnej kosztów procesu.

Pozwany zarzucił przedawnienie roszczenia a nadto zaprzeczył aby rodzina powoda zamieszkiwała w przedmiotowej nieruchomości do 1950 roku. Podniósł, że matka powoda utraciła własność nieruchomości w wyniku wcześniejszej decyzji oraz twierdził, że powód nie udowodnił wielkości dochodzonego roszczenia. Zarzucił, że z postanowienia spadkowego wynika, że ojciec powoda zmarł w 1947 roku, a matka w Niemczech w 1949 roku.

Pozwany wywodził, że z dokumentu pochodzącego od matki powoda, sporządzonego jeszcze przed wydaniem unieważnionej decyzji wynika, że już przed 1950 roku nie posiadała ona żadnego majątku.

Zdaniem pozwanego w sprawie ma zastosowanie co najmniej 3-letni termin przedawnienia roszczeń dotyczących naprawienia szkody wyrządzonej decyzją administracyjną wydaną na podstawie przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., a kolejne zawezwania powoda do próby ugodowej nie przerwało biegu tego przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2020r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Wyrok Sądu pierwszej instancji oparty został na ustaleniach faktycznych, które w postępowaniu apelacyjnym nie są kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd Apelacyjny uznaje je za prawidłowe i traktuje jako swoje własne.

Czyni to zbędnym powielanie ich w motywach niniejszego wyroku (art. 387 § 2 ust. 1 k.p.c.).

Mając na względzie poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że należy uwzględnić podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Zdaniem Sądu pierwszej instancji termin przedawnienia w przypadku dochodzonego roszczenia wynosi zgodnie z art. 160 § 6 k.p.c. 3 lata i winien być liczony od 21 marca 2015r., kiedy decyzją administracyjną stwierdzającą nieważność decyzji pozbawiającej matkę powoda majątku stała się ostateczna. Możliwość sądowego dochodzenia

roszczenia odszkodowawczego upływałoby więc 21 marca 2018r. Ze względu na zawezwanie do pierwszej próby ugodowej, zakończonej bezskutecznie w dniu 4 listopada 2015r. uległ, on zgodnie z przepisem art. 12 § 1 pkt 1 k.p.c., wydłużeniu do 4 listopada 2018r.

Zdaniem Sądu Okręgowego kolejne zawezwanie do próby ugodowej, skierowane do sądu na 4 dni przed terminem przedawnienia było jedynie pozorem czynności zmierzającej do bezpośredniego dochodzenia roszczenia i nie spowodowało kolejnej przerwy biegu przedawnienia.

W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017r. sygn. akt V CSK 204/16 LEX nr 22521 zgodnie z którym, nie może być sporu co do tego, że nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez dopuszczenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia”.

Uznając, że sytuacja taka miała miejsce w przypadku kolejnego zawezwania przez powoda pozwanego do próby ugodowej, oraz mając względzie datę wniesienia pozwu do sądu Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda na podstawie przepisu art. 117 § 2 k.c. jako przedawnione. O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony w całości przez powoda, który zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 123 par. 1 pkt 1 kc przez uznanie, że złożony przez powoda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 30-10-2018r. nie spowodował przerwy w biegu przedawnienia roszczeń nim objętych, gdy tymczasem podjęta przez stronę czynność procesowa powoduje skutek w przepisie tym wymieniony, a tylko w pewnych sytuacjach kolejne próby (zawezwania) mogą być uznane za bezskuteczne na podstawie art. 5 kc,
- 2) naruszenie art. 5 kc przez niezastosowanie tego przepisu w powiązaniu z art. 123 par. 1 pkt 1 kpc, co stanowiło istotę problemu w omawianej sprawie,
- 3) naruszenie art. 5 kc przez nieuznanie podniesionego zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, a mianowicie w sytuacji, kiedy powód czynił starania o zwrot części utraconego majątku - w wyniku szkody spowodowanej decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z dnia 29-12-1950 nr 47/377/49,
- 4) naruszenie art. 233 kpc przez niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy, w szczególności nieuwzględnienie pisma powoda z daty 10-09- 2018r., a ponadto brak właściwej oceny, czy czynność podjęta przez powoda w zawezwaniu do próby ugodowej z dnia 30-10-2018r. - może być uznana za bezskuteczna na podstawie art. 5kc, a ma to uzasadnienie między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17-05-2019r. sygn. akt IV CSK 77/18,
- 5) naruszenie art. 102 kpc przez jego niezastosowanie w przypadku, gdy podstawą odstąpienia od obciążenia kosztami postępowania powoda są szczególne okoliczności, a w przypadku powoda mamy do czynienia zarówno z trudną sytuacją majątkową jak i życiową (ciężki stan zdrowia) i znaczne koszty poniesionego leczenia, o czym mowa w oświadczeniu o stanie majątkowy.

Powołując się na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i o uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów za obie instancje ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie o zasądzenie od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej RP kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest zasadna jedynie częściowo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są zasadne podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 5 k.c. oraz art. 123 k.p.c. Częściowo zasadny jest zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Nie podziela poglądu skarżącego, że podniesienie

przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie praw w rozumieniu przepisu art. 5 k.c.

Sprawa dotyczy roszczenia odszkodowawczego wynikającego z wadliwej decyzji administracyjnej wydanej ponad 70 lat temu. Już to samo w sobie powoduje poważne trudności w dokonaniu stanowczych ustaleń co do ewentualnej szkody powoda. Przychylając się do poglądu Sądu Okręgowego, że bieg terminu przedawnienia, po jego przerwaniu zawezwaniem do próby ugodowej, zakończył się w listopadzie 2018r., należy stwierdzić, że kolejne zawezwanie do próby ugodowej nie może być uznane za czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia w rozumieniu przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. To kolejne zawezwanie do próby ugodowej z 2018r., co do roszczenia, którego miałyby dotyczyć ugoda między powodem a pozwanym nieco różniło się od pierwszego zawezwania z 2015 roku.

Trafnie zauważył Sąd Okręgowy, że miało ono miejsce na krótko przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia i trudno się dopatrzeć innych przesłanek takiego działania powoda jak tylko dążenie do przedłużania terminu przedawnienia umożliwiającego dochodzenie roszczenia na drodze sądowej. Wiek powoda, stan jego zdrowia czy możliwości w zakresie opłat sądowych istniejące w dacie kiedy roszczenie nie było przedawnione nie różniły się w istotny sposób o tych, kiedy pozew skierowano do sądu. W każdym razie nie zostało to wykazane. Skierowanie pozwu do sądu po upływie prawie 4 lat od wymagalności roszczenia, w oparciu o zdarzenie prawne jakie miało miejsce ponad 70 lat temu, nie daje podstaw do uznania, że zarzut przedawnienia dochodzenia roszczenia podniesiony przez pozwanego jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c.

Zwłaszcza, że powoływanie się przez powoda, iż decyzja administracyjna z 1950r., która w 2015 roku została unieważniona, pozbawiła rodziców powoda i jego samego możliwości dalszego zamieszkania w domu rodzinnym nie jest wiarygodne, skoro bezspornym jest, że już przed jej wydaniem rodzice powoda nie żyli a on sam został poddany opiece osób trzecich.

Podstawowym zagadnieniem prawnym w niniejszej sprawie jest rozstrzygnięcie czy kolejne zawezwanie przez powoda pozwanego do próby ugodowej w 2018r. spowodowało kolejną przerwę biegu przedawnienia w rozumieniu przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Powód w toku postępowania apelacyjnego utrzymywał, że miało to miejsce odwołując się do poglądów judykatury wyrażonych m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2021r.

II C SKP 104/21. W wyroku tym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że każde zawezwanie do próby ugodowej powoduje bieg terminu przedawnienia a cele towarzyszące wierzycielowi dokonującemu takiego zawezwania nie podlegają badaniu przez sąd. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym we wspomnianym wyroku każde zawezwanie do próby ugodowej, powoduje z mocy prawa przerwę biegu przedawnienia, nie podlega to kontroli sądu orzekającego co do meritum sprawy a ewentualna bezskuteczność zawezwania do próby ugodowej mogłaby mieć miejsce jedynie w sytuacji gdyby sąd przed którym doszło do zawezwania do ugody zwrócił wniosek w tym zakresie, odrzucił go lub umorzył postępowanie.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu.

Sąd Najwyższy we wspomnianym orzeczeniu zauważył, że nie jest ostatecznie przesądzone czy zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia i, że będzie to przedmiotem wypowiedzi tego Sądu w powiększonym składzie. Powołał się jednak na dotychczasowy dorobek judykatury przyjmującej, że dążenie przed sądem do zawarcia ugody spełnia przesłanki i jakich mowa w przepisie art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Należy jednak zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję argumentacji zawartej we wspomnianym orzeczeniu Sądu Najwyższego.

Z przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie wynika bowiem, wprost, że zawezwanie do próby ugodowej każdorazowo powoduje przerwę biegu przedawnienia, co miałyby powodować skutek wynikający z mocy prawa, bez względu na intencje wierzyciela.

Przepis ten stanowi, że skutek taki powoduje „czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia”.

Ocena czy miała miejsce taka czynność nie powinna być dokonywana w oparciu o przesłanki o jakich mowa w przepisie art. 5 k.c. czy art. 4<sup>1</sup> k.p.c. lecz być skutkiem prawidłowej wykładni przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku ze wspomnianymi przepisami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie do przyjęcia jest stanowisko, że kolejne zawezwanie do prób ugodowych np. 2, 3, czy 4 należy traktować jako „bezpośrednio zmierzające do dochodzenia roszczenia”, bez możliwości oceny ich wpływu na przedawnienie, mimo że w istocie mają one na celu uniknięcie zarzutu przedawnienia czy uzyskanie większych ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu spornego roszczenia.

Sądowi Apelacyjnemu nie jest też znana praktyka sądowa mająca polegać na odrzucaniu przez sąd, przed którym doszło do zawezwania do próby ugodowej, wniosków w tym zakresie. Dokonywujący zawezwania z reguły nie informuje tego sądu, że jest to kolejne zawezwanie. W tej sytuacji przyjęcie, że każde zawezwanie z mocy prawa skutkuje przerwą przedawnienia niweczyłoby istotę przepisów dotyczących przedawnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie. Powód mimo, że miał możliwość dochodzenia roszczenia w terminie 3 lat od wydania decyzji o stwierdzeniu nieważności decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z 29 grudnia 1950r. wystąpił na drogę sądową po upływie 4 lat od wymagalności roszczenia powołując się na to, że kolejne zawezwanie pozwanego do próby ugodowej pozwala mu na prowadzenie procesu ze względu na brak przedawnienia roszczenia.

Z tego co podano wyżej Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska ani co rzekomego przerwania biegu przedawnienia, ani co do nadużycia prawa przez pozwanego (art. 5 k.c.). Odmiennego stanowiska nie uzasadnia treść pisma powoda skierowanego do pozwanego 10.09.2018r., w którym powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty odszkodowania niższej niż w pierwszym zawezwaniu do próby ugodowej i rezygnacja z roszczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Brak bowiem podstaw do uznania, że bezskuteczność pierwotnego zawezwania do ugody była wynikiem wygórowania roszczenia.

Za częściowo zasadny należy uznać zarzut naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. Mając na względzie wiek powoda, relatywnie niewielki dochody skarżącego i jego żony, zły stan zdrowia powoda oraz związane z tym wydatki oraz usprawiedliwione subiektywne przekonanie skarżącego, że roszczenie nie jest przedawnione ze względu na podjęte próby ugodowe a nadto rozbieżne orzecznictwo w tym względzie, obciążenie powoda całością znacznych kosztów procesu należy uznać za sprzeczne z ogólnym poczuciem sprawiedliwości. Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym obciążając powoda jedynie częścią kosztów w kwocie 1500 złotych. Dalej idącą apelację oddalono na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Z podanych wyżej względów na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. Sąd odwoławczy obciążył powoda jedynie częścią kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Roman Sugier